

Mielenie kurczaków jest zgodne z niemieckim prawem

11 czerwca 2016

Produkcja jajek to nie tylko kury nioski, często przebywające w strasznych warunkach hodowli przemysłowej. To także koguciki – które nikomu nie są potrzebne.

Zwierzęta te są jedynie zbędnym „produktem ubocznym” hodowli. Nie mogą znosić jajek, a nie nadają się też do tego, by hodować je na mięso. Zaraz po wykluciu sekserzy oddzielają pisklaki płci męskiej od tych, które jeszcze będą przez przemysł wykorzystywane i... wrzucają je często na przemiał. Żywe. Inne metody pozbywania się pisklaków to między innymi zagazowywanie. Filmy i zdjęcia obrazujące te praktyki wstrząsają nie tylko obrońców praw zwierząt.

W Niemczech Partia Zielonych oraz organizacje prozwierzęce chciały zdelegalizować ten brutalny proceder uśmiercania zwierząt. Sąd jednak orzekł, że mielenie żywych kogucików nie jest sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt. Zawyrokował, że jest to po prostu część procesu pozyskiwania jajek.

Nadzieja pozostaje w technologii. Dzięki specjalnemu laserowi można bowiem określić płeć zwierzęcia jeszcze przed wykluciem i wykształceniem u niego w pełni układu nerwowego. Wprowadzenie takiej technologii uratowałoby życie milionom kurczaków rocznie. Minister Rolnictwa, Christian Schmidt, chce do 2017 roku wprowadzić alternatywę dla mielenia kurczaków. W kraju, który coraz bardziej troszczy się o los zwierząt, nowe ustawy mogą się bardzo przydać przed wyborami w 2017 roku.

Autorstwo: MM

Źródło: Strajk.eu